

Tadżykistan wydzierżawi Chinom ziemię uprawną

W ostatnim tygodniu w mediach pojawiła się informacja o zawartej 18 stycznia umowie między Duszanbe a Pekinem w sprawie wydzierżawienia Chinom 2 tys. hektarów ziemi uprawnej w południowej części kraju. Pomimo stosunkowo niewielkiej powierzchni dzierżawy porozumienie to (podpisane zaledwie tydzień po oddaniu przez Tadżykistan ChRL 1000 km² spornych terytoriów) należy uznać za przejaw rosnącej presji gospodarczej Chin na sąsiednie republiki Azji Centralnej.

Umowa tadżycko-chińska to druga w ostatnich latach próba wydzierżawienia gruntów rolnych przez Chiny na obszarze Azji Centralnej. W 2010 roku na skutek antychińskich protestów społecznych władze Kazachstanu zmuszone były zrezygnować z projektu przekazania ChRL w czasowe użytkowanie 1 mln hektarów ziemi uprawnej.

Choć powierzchnia udostępniona ChRL przez Duszanbe jest znacznie mniejsza, decyzja władz tadżyckich przyjmowana jest w kraju z niezadowoleniem (areal ziem uprawnych w Tadżykistanie jest ograniczony – ponad 90% powierzchni kraju stanowią góry). Dodatkowo obawy ludności przed chińską ekspansją wzmacnia zapowiedź, że do pracy na wydzierżawionych gruntach przyjechać ma z Chin do 1500 robotników rolnych. ChRL jest obecnie największym kredytodawcą Tadżykistanu, m.in. źródłem finansowania kluczowych projektów infrastrukturalnych takich jak: drogi, linie energetyczne czy hydroelektrownie. Powoduje to postępujące uzależnienie Duszanbe od Pekinu, przejawiające się m.in. w uległości wobec chińskiej ekspansji na terytorium Tadżykistanu. <MMat>